

UE szykuje podatek klimatyczny ETS3 na rolnictwo

14 grudnia 2024

Eurokraci szykują kolejny podatek emisyjny – tym razem nałożony na rolnictwo. A to oznacza, że ceny żywności będą rosły jeszcze bardziej. Polityk płocko-ciechanowskiej Konfederacji Paweł Usiądek alarmuje.

Unia Europejska rozważa rozszerzenie handlu emisjami o kolejny sektor – rolnictwo. Jak na razie funkcjonuje ETS1 obejmujący przemysł i energetykę oraz ETS2, obejmujący transport i budownictwo. Będzie on obowiązywał od stycznia 2027 roku, a jego konsekwencją będą m.in. wywindowane ceny za ogrzewanie domów do horrendalnych stawek. Jakby tego było mało, Unia szykuje kolejny zamach na portfele podatników. Komisja Europejska zamierza bowiem wprowadzić analogiczny podatek, ETS3, na rolnictwo.

„ETS3 najprawdopodobniej wejdzie w życie. Nie wiem, czy tak właśnie będzie się nazywać, ale zaczyna się dyskusja” – mówi cytowane przez portal WNP.pl źródło zaznajomione ze sprawą.

Co dla konsumentów będzie oznaczało obciążenie tym podatkiem branży rolniczej? Wzrost cen żywności. „Nadchodzi nowy podatek od jedzenia. Ceny wystrzelą!” – alarmuje Paweł Usiądek. Polacy już teraz borykają się z wysoką inflacją, rosnącymi cenami energii czy ogrzewania. A wiele wskazuje na to, że będzie jeszcze gorzej. „Jeśli uważacie, że masło jest drogie, to powiem wam, że będziecie z łzą w oku wspominać cenę 10zł za kostkę. W Brukseli trwa debata nad rozszerzeniem systemu handlu emisjami na rolnictwo. Byłyby to dodatkowe podatki nakładane na producentów żywności w związku z emisjami. Zdaniem eurokratów to byłoby jest najbardziej emisyjne. Produkty z mleka mogą zostać więc obarczone swoistą akcyzą węglową” – wskazał. „ETS1 wprowadził dodatkowe koszty

przemysłu oraz energetyki. ETS2 wprowadzi opłaty za ogrzewanie domu, podróżowanie oraz transport towarów. Jak donosi portal WNP.pl, teraz Eurokraci chcą ETS3. Wcześniej o włączeniu rolnictwa w europejski system handlu emisjami mówiła dr. inż. Aneta Perzanowska ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie” – zaznaczył.

Podczas konferencji Narodowe Wyzwania w Rolnictwie dr inż. Perzanowska wskazała, że już teraz na poziomie unijnym trwają rozważania na temat możliwości stworzenia dobrowolnego systemu handlu emisjami dla rolnictwa – Ag-ETS. Zresztą podatek od emisji CO2 wprowadziła już Dania, jako pierwszy kraj na świecie. Opłata za emisję CO2 będzie nałożona od 2030 roku.

Według portalu Farmer.pl, system Ag-ETS na początku miałyby dotyczyć głównie gospodarstw zajmujących się produkcją zwierzęcą. Na tym jednak nie koniec, bo „eksperci” chcą regulować też emisję innych gazów cieplarnianych związanych z działalnością rolniczą – np. z nawożeniem, czy zagospodarowaniem torfowisk. „Z doniesień medialnych wynika, że na pierwszej linii do ostrzału znalazłyby się gospodarstwa zajmujące się produkcją zwierzęcą. Oznaczałoby to wzrost cen mięsa oraz produktów mlecznych. Prace nad legislacją w tym zakresie dopiero mają się zacząć, ale należy już bić teraz na alarm i stanowczo protestować przeciwko wszelkim klimatycznym idiotyzmom, jakie wymyślane są w Brukseli” – skwitował Paweł Usiądek.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: WNP.pl, X.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)